



MIASTO GOSPODARZ FINAŁU PUCHARU POLSKI W PIŁCE SIATKOWEJ MĘŻCZYZN 2015

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 2 (6) / 2015



BIULETYN ZAPOWIADAJĄCY
FINAŁ PUCHARU POLSKI W PIŁCE SIATKOWEJ MĘŻCZYZN 2015



CZAS NA PUCHAR POLSKI

Absolutna elita – tyle wystarczy, by opisać uczestników decydującej fazy rywalizacji o siatkarski Puchar Polski. Finałowa czwórka wyścigu po to cenne trofeum, to zarazem czołowa czwórka kończącego się sezonu PlusLigi. Jaki z tego wniosek? Czekaj nas arcyciekawa konfrontacja najlepszych polskich zespołów, w zaledwie dwa dni i to w formule, która nie wybacza nawet momentu słabości.

Najlepsi w ERGO Arena

Asseco Resovia Rzeszów, PGE Skra Bełchatów, Lotos Trefl Gdańsk, Jastrzębski Węgiel. Tak wyglądała czołowa czwórka

PlusLigi po fazie zasadniczej. Te same cztery zespoły przebrnęły dwie rundy play-off i rywalizują o medale mistrzostw Polski. I w końcu tak właśnie wygląda skład turnieju finałowego Pucharu Polski, który odbędzie się w trójmiejskiej Ergo Arenie. Wniosek jest oczywisty i nasuwa się sam – w Gdańsku zobaczymy esencję siły polskiej klubowej siatkówki; najlepszych z najlepszych, tych, którzy za moment dokonają podziału miejsc na podium w mistrzostwach Polski.

Asseco Resovia z apetytem na puchar

Jeśli taka zachęta to za mało, by zwrócić

uwagę na ten turniej, to warto spojrzeć na niego z innej strony – mianowicie bliżej przyjrzyć się sytuacji, w jakiej znaleźli się jego uczestnicy. Mamy zatem Asseco Resovię Rzeszów, która wydaje się być faworytem turnieju. Siatkarze Andrzeja Kowala zdemolowali kolejne przeszkody w drodze do finału mistrzostw Polski. W międzyczasie wzięli udział w historycznym dla klubu z Podkarpacia, pierwszym Final Four Ligi Mistrzów. Debiut wypadł całkiem niezle – rzeszowianie w bratobójczej rywalizacji, która elektryzowała siatkarską Polskę – nie dali szans PGE Skrze Bełchatów, a w finale choć próbowali, to jednak budowany za gru-

be miliony Zenit Kazań okazał się nie do pokonania. Czy rywalizująca na dwóch ważnych frontach Asseco Resovia zdoła przerzucić siły na kolejny, gdański odcinek walk? Czy może skoncentruje się na celu najważniejszym – walce o mistrzowską koronę? Andrzej Kowal i jego sztab mają nie lada dylemat. Jak go rozwiązać? Odpowiedź na oczach tysięcy kibiców zgromadzonych w Ergo Arenie.

PGE Skra wraca do najwyższej formy?

Prócz Asseco Resovi w Gdańsku oglądać będziemy PGE Skrę Bełchatów. Najbardziej utytułowany zespół ostatnich lat

w naszym kraju nie może odnaleźć zwycięskiej drogi, którą zgubił tak niedawno. Jeszcze zimą wszystko szło zgodnie z planem, ale wiosna okazała się dla siatkarzy Miguela Falaski nie dającym nowe siły świeżym powiewem, a chłodnym przeciągiem, w którym łatwo złapać wirusa. Choroba mocno osłabiła bełchatowski zespół – póki co leku na tę dolegliwość w PGE Skrze nie znaleźli. Zespół, który miał walczyć o najcenniejsze trofeum na krajowym i europejskim podwórku, na chwilę obecną kończy sezon z pustymi rękami. Puchar Polski to dla niego ostatnia szansa by uniknąć katastrofy. Trudno o lepszą motywację.

kontynuacja, strona 2.

FINAL4.PRESSPEKT.PL

BIULETYN ZAWSZE POD RĘKĄ. BEZPŁATNIE.

PRZEGLĄDAJ BIULETYN WYGODNIE ON-LINE

A DO TEGO DZIEL SIĘ WYBRANYMI STRONAMI
NA FACEBOOKU, DZIĘKI LINKOM BEZPOŚREDNIM

CZAS NA PUCHAR POLSKI

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

W ostatnich latach to właśnie PGE Skra Bełchatów i Asseco Resovia Rzeszów najczęściej rozdawały karty przy mistrzowskim stole. Do elity odważnie, pewnie, w ekspresowym tempie dołączył nowy uczestnik gry o najwyższą stawkę – Lotos Trefl Gdańsk. Andrei Anastasiemu tak spodobał się siatkarski klimat panujący nad Wisłą, że po rozstaniu z reprezentacją postanowił budować w Gdańsku nową siłę. Jak na razie wszystko wychodzi mu imponująco. Finał PlusLigi, czołowa czwórka Pucharu Polski w pierwszym sezonie pracy – można wręcz piąć z zachwytem. Gdański zespół ostrym klinem wbił się w krajową czołówkę i mocno w niej namieszał. Na co naprawdę stać zespół włoskiego szkoleniowca? Jak wypadnie w meczach o stawkę przeciwko doświadczonym ekipom, którym nie strasza jest trema związana z rywalizacją w spotkaniach o coś? Czy Lotos Trefl wykorzysta atut własnej



■ PRZED DRUŻYNĄ Z LOTOSU TREFL GDAŃSK SZANSA NA NAJWAŻNIEJSZE MISTRZOSTWO W SVOJEJ HISTORII.

hali? Jeśli większość odpowiedzi będzie twierdzących, można obwieścić powstanie nowej, znaczącej siły na polskiej arenie siatkarskiej. Powyższe tezy zweryfikują jednak boiskowe wydarzenia.

Jastrzębski Węgiel ciągle pod prąd

Największą zagadką pozostaje Jastrzębski Węgiel. Po wyrwie, jaką spowodowały ciężkie kontuzje filarów zespołu – Denysa Kaliberdy i Zbigniewa Bartmana, zespół nieco spuścił z tonu i przestał być brany pod uwagę jako jeden z głównych kandydatów do mistrzostwa. Mimo tak fatalnego biegu wypadków, zespół Roberto Piazzę robił swoje – konsekwentna i równa gra sprawiła, że Jastrzębski Węgiel nie dał się wypchnąć z czołówki: walczy o brąz mistrzostw Polski i stanie do rywalizacji o krajowy puchar. To i tak już bardzo wiele na zespół, który otrzymał dwa potężne ciosy. Mimo to ciągle się broni, a o nokaucie nie ma mowy. Może w Gdańsku uda się



FINAŁ PLUSLIGI,
CZOŁOWA CZWÓRKA
PUCHARU POLSKI
W PIERWSZYM
SEZONIE PRACY
– MOŻNA WRĘCZ
PIĄĆ Z ZACHWYTU.
**GDAŃSKI ZESPÓŁ
OSTRYM KLINEM
WBIŁ SIĘ W KRAJOWĄ
CZOŁÓWKĘ I MOCNO
W NIEJ NAMIESZAŁ.**

wygrać kolejne rundy w tej nierównej walce?

Dwa dni siatkarskiego święta

Uczestnicy turnieju finałowego o Puchar Polski gwarantują wspaniały, stojący na wysokim poziomie i zarazem bardzo nieprzewidywalny sportowy spektakl, który będzie wystawiany w Ergo Arenie – miejscu, które wielokrotnie było świadkiem wspaniałych siatkarskich spotkań. 18 i 19 kwietnia kilkanaście tysięcy widzów ponownie będzie miało okazję okłaskiwać poczynania swoich sportowych idoli.

Każdy pojedynek na 100%

Na koniec o jeszcze jednej, szalenie istotnej sprawie, która czyni turniej finałowy o Puchar Polski wydarzeniem wyjątkowym. Jasność, prostota i bezpośredniość przyjętej formuły rywalizacji. Rzecz prosta i najbardziej sprawiedliwa – jeśli przegrasz, to odpadasz; nie ma drugiej szansy, a liczy się tylko ostateczny triumfator, który celebrować wywalczone trofeum przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego...

DIAGRAM ROZGRYWEK



INFORMACJE BILETOWE

Terminarz spotkań turnieju oraz ceny biletów

BILETY na turniej finałowy Pucharu Polski można nabyć za pośrednictwem strony www.ticketpro.pl :

- poprzez zakup w internecie
- w punkcie stacjonarym
- w kasie hali ERGO Arena

MIJESCE SPOTKAŃ ERGO Arena, Plac Dwóch Miast 1, Gdańsk

■ **Turniej finałowy Pucharu Polski odbędzie się w ERGO Arenie.** Obiekt mieści się w Gdańsku (Plac Dwóch Miast 1). Jego pojemność to blisko dwanaście tysięcy miejsc siedzących. Hala wielokrotnie była areną meczów siatkarskich, między innymi w ramach kilku edycji Ligi Światowej, a także mistrzostw Europy 2013 i mistrzostw świata 2014.

BILETY NA MECZE PÓŁFINAŁOWE BĘDĄ DOSTĘPNE W CZTERECH KATEGORIACH:

- 1. kategoria – 50 zł
- 2. kategoria – 30 zł
- 3. kategoria – 20 zł
- 4. kategoria – 15 zł

BILETY NA MECZ FINAŁOWY BĘDĄ DOSTĘPNE W CZTERECH KATEGORIACH

- 1. kategoria – 60 zł
- 2. kategoria – 40 zł
- 3. kategoria – 30 zł
- 4. kategoria – 20 zł

PÓŁFINAŁ 1

■ sobota, godzina 14.45
PGE Skra Bełchatów
vs Lotos Trefl Gdańsk

PÓŁFINAŁ 2

■ sobota, godzina 17.30
Asseco Resovia Rzeszów
vs Jastrzębski Węgiel

FINAŁ

■ niedziela, godzina 13.30

KUP BILET ZA 5 ZŁ



FINAŁ PUCHARU POLSKI
W PIŁCE SIATKOWEJ MĘŻCZYZN 2015
18-19 KWIETNIA, GDAŃSK

kibicuj „tytanom” siatkarskiej ekstraklasy

Oferta dotyczy biletów na mecze półfinałowe (18.04.2015) oraz mecz finałowy (19.04.2015) w sektorach: 307, 308, 309, 310, 311, 319, 320, 321, 322, 323.
Zakup tylko w kasie hali ERGO Arena, za okazaniem tego kuponu.

*Liczba miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zakupu.
**Jeden bon upoważnia do zakupu maksymalnie 6 biletów w promocyjnej cenie.

DECATHLON

SPORT DLA WSZYSTKICH - WSZYSTKO DLA SPORTU

KIPSTA



PIŁKA
DO SIATKÓWKI
PLAŻOWEJ
BAHIA

29⁹⁹
ZŁ



ZESTAW DO SIATKÓWKI PLAŻOWEJ
BV 300

149⁹⁹
ZŁ



PIŁKA DO SIATKÓWKI
PLAŻOWEJ SANDIYA

49⁹⁹
ZŁ



The
WIZNET

TAŚMA WIELOFUNKCYJNA

29⁹⁹
ZŁ



ZESTAW DO SIATKÓWKI
PLAŻOWEJ BV 700

299⁹⁹
ZŁ

Decathlon Gdańsk Kartuska: ul. Szczęśliwa 1, tel. 58 768 39 00.

Decathlon Gdańsk Przymorze: ul. Obrońców Wybrzeża 1, tel. 761 39 00.

Godziny otwarcia:
pon.–sob. 9.00–21.00,
niedz. 10.00–20.00.

Przedstawione towary i ich ceny nie stanowią oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego. Kolory produktów przedstawionych na zdjęciach mogą się różnić od kolorów produktów w rzeczywistości.

ŻYWIÓŁ KONTRA DOŚWIADCZENIE

PGE SKRA BEŁCHATÓW VS LOTOS TREFL GDAŃSK

| 18.04.2015r. | sobota | godz. 14.45 | Hala ERGO Arena, Plac Dwóch Miast 1, Gdańsk |

Z jednej strony ośmiokrotny mistrz Polski, którego zdecydowaną, choć niecałkowitą dominację niewielu udało się w ostatniej dekadzie przełamać. Z drugiej zespół z wielkimi ambicjami i możliwościami, chcący wdrapać się na siatkarski szczyt w Polsce. PGE Skra Bełchatów kontra Lotos Trefl Gdańsk – przed nami emocjonujący półfinał, w którym każda ze stron ma coś do udowodnienia.

Było dobrze

W Bełchatowie myślą, jak uratować nieudany sezon. Zespół Miguela Falaski, po imponującej pierwszej części sezonu, w drugiej nie może odnaleźć formy. Jesienią kibice PGE Skry odliczali kolejne triumfy, a dobrych humorów nie popsuły nawet grudniowa wpadka z beniaminkiem z Będzina, czy porażki z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle i Jastrzębskim Węglem. Obrońcy tytułu fazę zasadniczą zakończyli na drugim miejscu zaledwie trzy punkty za Asseco Resovią i aż dziesięć przed trzecim Lotosem Trefl Gdańsk. Wszystko wskazywało na to, że PGE Skra kolejny raz do końca walczyć będzie o najcenniejszy laur w kraju, a także na arenie międzynarodowej, bo i tak już silnie rozbudzone ambicje podsycił jeszcze wywalczony awans do Final Four Ligi Mistrzów. W najgorszym momencie w grze siat-



PIĘĆ OSTATNICH SPOTKAŃ

DATA		FAZA		WYNIK
04.02.2015	PlusLiga	faza zasadnicza	Lotos Trefl Gdańsk – PGE Skra Bełchatów	1:3
07.03.2015	PlusLiga	play-off	PGE Skra Bełchatów - Lotos Trefl Gdańsk 2:3	0:3
14.03.2015	PlusLiga	play-off	Lotos Trefl Gdańsk - PGE Skra Bełchatów 1:3	3:1
18.03.2014	PlusLiga	play-off	PGE Skra Bełchatów - Lotos Trefl Gdańsk 0:3	1:3
04.04.2015	PlusLiga	play-off	Lotos Trefl Gdańsk - PGE Skra Bełchatów 3:2	3:1

karzy z Bełchatowa coś się jednak popsuło. I do końca nikt nie wie co...

Chwilowy spadek formy?

Bełchatowskie tryby zacięły się na wiosnę, kiedy w klubowej siatkówce zapadają najważniejsze rozstrzygnięcia. Z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle PGE Skra nie miała problemów, ale z Lotosem Trefl już tak. I to ogromne. Siatkarze Miguela Falaski przegrali oba mecze we własnej hali, na wyjeździe raz triumfowali i raz, po długim, emocjonującym spotkaniu, ulegli rywalom i musieli pożegnać się z marzeniami o kolejnym tytule.

Po drodze było jeszcze Final Four Ligi Mistrzów. Marzenia o pierwszym w historii klubu triumfie prysnęły po porażce z Asseco Resovią. Brąz był na wyciągnięcie ręki, ale po pięciosetowym boju lepszy okazał się zespół gospodarza turnieju – Berlin Recycling Volleys.

Walka o uratowanie sezonu

Tyle powodów powinno wystarczyć, by w Gdańsku zobaczyć PGE Skrę, do której już dawno zdążyliśmy przywyknąć: konsekwentną, twardą, nieustępliwą machinę niszczącą kolejne przeszkody. Puchar Polski to ostatnia

okazja, aby ten utytułowany zespół zakończył sezon z chociażby jednym trofeum. Bo tego, że bełchatowianie grać w siatkówkę potrafią, nie trzeba nikomu tłumaczyć.

Gdańszczanie popsują plany?

Aby tego dokonać, PGE Skra musi pokonać przeciwnika, który tak dotkliwie pozbawił go możliwości gry o złoto mistrzostw Polski. Bełchatowianom po raz kolejny w krótkim odstępie czasu przyjdzie zmierzyć się z Lotosem Treflem Gdańsk i to na jego terenie. Drużyna Andrei Anastasiego przebojem wdarła się do krajowej czołówki. Z jednej strony nie ma co się dziwić – doświadczony trener, kilka siatkarskich gwiazd, a także udane transfery nieco mniej rozpoznawalnych zawodników sprawiły, że już przed sezonem wielu ekspertów prorokowało, że gdańszczanie mogą odegrać ważną rolę i to nawet w walce o medale. Z drugiej strony przy tym wszystkim nieco dziwi rezerwa i ostrożność, z jaką do swoich możliwości podchodzili siatkarze z Trójmiasta. Cyfra „osiem” najczęściej pojawiała się na ich ustach przy pytaniach o cele na zbliżające się rozgrywki. Cel tyleż niewygodny, co bezpieczny. Zasłona dymna? Jeśli tak, to manewr się powiódł. Do osemki bez problemu udało się załapać – Lotos Trefl do fazy play-off przystępował z trzeciego miejsca,



BEŁCHATOWIANOM PO RAZ KOLEJNY W KRÓTKIM ODSTĘPIE CZASU PRZYJDZIE ZMIERZYĆ SIĘ Z LOTOSEM TREFLEM GDAŃSK I TO NA JEGO TERENIE. DRUŻYNA ANDREI ANASTASIEGO PRZEBOJEM WDARŁA SIĘ DO KRAJOWEJ CZOŁÓWKI. JUŻ PRZED SEZONEM WIELU EKSPERTÓW PROROKOWAŁO, ŻE GDAŃSZCZANIE MOGĘ ODEGRAĆ WAŻNĄ ROLĘ I TO NAWET W WALCE O MEDALE.

a wyeliminowaniem utytułowanej PGE Skry siatkarze Andrei Anastasiego potwierdzili wielkie aspiracje. Wcześniej, w pierwszej rundzie play-off, Lotos Trefl szybko ograł Transfer Bydgoszcz. Jaka jest tajemnica sukcesu zespołu prowadzonego przez włoskiego trenera? Na uwagę zasługuje jedna ważna kwestia: w Lotosie czołowe role odgrywają siatkarze doświadczeni, ale nieco zapomniani, którzy ugrzęźli w ligowej rzeczywistości. W klubie z Trójmiasta swoje drugie siatkarskie życie dostali Wojciech Grzyb, Piotr Gacek czy Bartosz Gawryszewski. Powołania do reprezentacji Polski, które niedawno ogłosił Stephane Antiga, są potwierdzeniem, że taka a nie inna forma zawodników z Gdańska nie jest przypadkowa.

Mecz pełen zwrotów?

Scenariusz sobotniego półfinału bardzo trudno jest przewidzieć. Teoretycznie za faworyta można uznać gdańszczan – mają patent na PGE Skrę, dłużej odpoczywali no i zagrają we własnej hali. Argumenty bardzo mocne, ale czy to wystarczy na podrażnioną i zdeperowaną ekipę Miguela Falaski? Za zespołem z Bełchatowa przemawia doświadczenie w Pucharze Polski. PGE Skra sześciokrotnie zdobyła drugie co do ważności siatkarskie trofeum w kraju. Lotos Trefl Gdańsk ani razu nie załapał się do najlepszej trójki.

KADRA SKRA BEŁCHATÓW



NR		WZROST	WIEK
ATAKUJĄCY			
2	Mariusz Wlazły	194 cm	31 lat
9	Maciej Muzaj	208 cm	20 lat
LIBERO			
16	Kacper Piechocki	185 cm	19 lat
17	Ferdinand Tille	188 cm	26 lat
PRZYJMUJĄCY			
7	Facundo Conte	198 cm	25 lat
12	Wojciech Włodarczyk	200 cm	24 lata
13	Michał Winiarski	200 cm	32 lata

I trener – Miguel Falasca (41 lat),
II trener – Fabio Storti (37 lat)



SUKCESY KLUBU
Mistrzostwa Polski: (1. miejsce (8x): 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2014,

2. miejsce (1x): 2012, 3. miejsce (1x): 2002
Puchar Polski:
1. miejsce (6x): 2005, 2006, 2007, 2009, 2011, 2012
2. miejsce (1x): 2004

PRAWDOPODOBNE SKŁADY MECZOWE

PGE SKRA BEŁCHATÓW

NICOLAS
URIARTE

KAROL
KŁOS

NICOLAS
MARECHAL

FERDINAND TILLE (L) /
KACPER PIECHOCKI (L)

FACUNDO
CONTE

SREĆKO
LISINAC

MARIUSZ
WLAZŁY

SEBASTIAN
SCHWARZ

MURPHY
TROY

BARTOSZ
GAWRYSZEWSKI

PIOTR GACEK (L)

WOJCIECH
GRZYB

MARCO
FALASCHI

MATEUSZ
MIKA

LOTOS TREFL GDAŃSK

KADRA LOTOS TREFL GDAŃSK



NR	DANE	WZROST	WIEK
ATAKUJĄCY			
7	Damian Schulz	208 cm	25 lat
11	Murphy Troy	202 cm	25 lat
LIBERO			
3	Piotr Gacek	185 cm	36 lat
18	Mateusz Czunkiewicz	180 cm	19 lat
PRZYJMUJĄCY			
9	Sebastian Schwarz	197 cm	30 lat
13	Krzysztof Wierzbowski	197 cm	26 lat
14	Sławomir Stolec	198 cm	22 lata

I trener – Andrea Anastasi (54 lata),
II trener – Wojciech Serafin (36 lat)



SUKCESY KLUBU
Mistrzostwo Województwa Pomorskiego w kategorii kadet: 2008, 2010, 2011

plus+



ZŁOTY BELL

smartDOM – oferta roku 2014

dla Klientów Indywidualnych

Drugi produkt za połówkę, trzeci nawet za złotówkę!



„smartDOM – oferta roku 2014 dla Klientów Indywidualnych” wg Mobility Trends 2014. Promocja dostępna dla Abonentów, którzy posiadają lub dokupią jednocześnie inne usługi Cyfrowego Polsatu lub Plusa. Promocja dotyczy wybranych ofert z określoną miesięczną opłatą, wskazaną w regulaminie programu smartDOM (superoferta). Promocja dostępna do 27 kwietnia 2015 r., z możliwością przedłużenia. Rabaty przez całą umowę dostępne w przypadku zachowania warunków promocji. Szczegóły w regulaminie programu smartDOM na www.cyfrowypolsat.pl i www.plus.pl.

Zapraszamy do punktów Plusa i Cyfrowego Polsatu w Gdańsku:

ul. Grunwaldzka 87/91

ul. Obrońców Wybrzeża 1 (Galeria Przymorze)

ul. Przywiedzka 6 (Morski Park Handlowy)

FAWORYT DA RADĘ?

ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS JASTRZĘBSKI WĘGIEL

| 18.04.2015r. | sobota | godz. 17.30 | Hala ERGO Arena, Plac Dwóch Miast 1, Gdańsk |

Asseco Resovia Rzeszów i Jastrzębski Węgiel – przed nami starcie zespołów, które pod koniec sezonu są w zgoła odmiennej sytuacji. Jedni marzą, by wygrać wszystko; drudzy – by wygrać cokolwiek. A to oznaczać może tylko jedno – wielkie emocje i walkę o każdy punkt od pierwszej do ostatniej piłki.

Od lat bez pucharu

Choć to może wydawać się nieprawdopodobne, tak utytułowany zespół jak Asseco Resovia w swojej długiej, pełnej zdobytych trofeów historii, dublet wywalczył tylko raz – w sezonie 1974/1975 siatkarze z Podkarpacia zdobyli mistrzostwo i Puchar Polski. Ta sztuka drugi raz jak dotąd im się nie udała. Może teraz nadszedł dobry moment?

Faworyt

Lepszej sytuacji kibice z Rzeszowa chyba nie mogli sobie wymarzyć. Asseco Resovia zakończyła rundę zasadniczą PlusLigi na pierwszym miejscu z zaledwie czterema porażkami na koncie, o trzy punkty wyprzedzając głównego konkurenta w walce o prymat w kraju – PGE Skrę Belchatów. Ani Cerrard Czarni Radom ani Jastrzębski Węgiel nie sprawili rzeszowianom większych trudności w play-off – Asseco Resovia do finału mistrzostw Polski dotarła nie przegrywając ani jednego spo-



CHOĆ TO MOŻE WYDAWAĆ SIĘ NIE-
PRAWDOPODOBNE,
TAK UTytuŁOWANY
ZESPÓŁ JAK **ASSECO
RESOVIA
W SWOJEJ DŁUGIEJ,
PEŁNEJ ZDOBYTYCH
TROFEÓW
HISTORII, DUBLET
WYWALCZYŁ TYLKO
RAZ** – W SEZONIE
1974/1975 SIATKARZE
Z PODKARPACIA
ZDOBYLI
MISTRZOSTWO
I PUCHAR POLSKI. TA
SZTUKA DRUGI RAZ
JAK DOTĄD IM SIĘ NIE
UDAŁA.

tkania w tej fazie! To nie koniec imponujących osiągnięć zespołu prowadzonego przez Andrzeja Kowala – w Lidze Mistrzów rzeszowianie okazali się najlepsi w swojej grupie, a potem przebrnęli przez play-off eliminując nie byle kogo, bo VfB Friedrichshafen i Lokomotiv Nowosybirsk (Asseco Resovia w pierwszym meczu w Rosji zwyciężyła 3:1, a u siebie wygrała dwa sety co wystarczyło do awansu). Zespół Andrzeja Kowala wywalczył historyczny, pierwszy awans do Final Four Ligi Mistrzów. W Berlinie, gdzie odbywał się turniej, Asseco Resovia nie dała szans PGE Skrze Belchatów (pierwszy raz w najlepszej czwórce Ligi Mistrzów zagrały dwa zespoły z Polski). W wielkim finale przeszkodą nie do pokonania okazali się siatkarzcy mocarze z Kazania. Tak czy inaczej, srebro to wielki sukces Asseco Resovii.

Konsekwentnie wygrywają

Dzięki temu, że drużyna Andrzeja Kowala szybko rozprawia się z kolejnymi przeciwnikami, jego siatkarze mają więcej czasu na treningi i przygotowania do kolejnych spotkań. Tydzień przed rywalizacją w Gdańsku, w hali na Podpromiu wizytę złożyło VfB Friedrichshafen, z którym Asseco Resovia rozegrała mecze sparingowe. Wracając do jej kolejnego rywala, teoretycznie w Rzeszowie nie mają się czym martwić – wszak w obecnym sezonie aktu-



PIĘĆ OSTATNICH SPOTKAŃ

DATA		FAZA		WYNIK
18.10.2014	PlusLiga	faza zasadnicza	Asseco Resovia Rzeszów – Jastrzębski Węgiel	3:2
28.12.2014	PlusLiga	faza zasadnicza	Jastrzębski Węgiel – Asseco Resovia Rzeszów	0:3
08.03.2015	PlusLiga	play-off	Asseco Resovia Rzeszów - Jastrzębski Węgiel	3:1
17.03.2015	PlusLiga	play-off	Jastrzębski Węgiel - Asseco Resovia Rzeszów	1:3
20.03.2015	PlusLiga	play-off	Asseco Resovia Rzeszów - Jastrzębski Węgiel	3:1

alni wicemistrzowie Polski wygrali z Jastrzębskim Węglem wszystkie pięć spotkań – dwa w fazie zasadniczej i trzy w play-off.

Niezrealizowane plany

Dlaczego w Gdańsku miałyby być inaczej? Teoretycznie trudno znaleźć powód, ale spróbujmy. Ogromna determinacja – to coś, na czym swoją przewagę mogą budować siatkarze Roberto Piazzę. Dla Jastrzębia obecny sezon jest kolejnym, w którym nie udało się zrealizować wielkich planów. Chociaż jastrzębianom dwukrotnie w niewielkim odstępie czasu (2011 i 2014 rok) udało się awansować do Final Four

Ligi Mistrzów, to w krajowych rozgrywkach pozostają z jednym mistrzostwem (2004) i jednym Pucharem Polski (2010). Mimo, że w zasadzie nie zdarzało im się wypaść poza czołową czwórkę PlusLigi, to walka o medal z najcenniejszego kruszcu kończyła się najczęściej porażką. A rok w rok zespół budowany jest z myślą o mistrzostwie. Tak było i tym razem, choć trzeba przyznać, że Zdzisław Grodecki miał ogromnego pecha – już na początku sezonu kontuzji eliminującej z gry w całym sezonie doznał jeden z filarów Jastrzębskiego Węgla – Denys Kaliberda. Potem uraz na długo wyłączył z gry Zbigniewa

Bartmana. Mimo powstałej wyrwy, Jastrzębski Węgiel spisywał się dobrze: w fazie zasadniczej PlusLigi zajął czwarte miejsce, a w Lidze Mistrzów w grupie B okazał się gorszy tylko od Lokomotivu Nowosybirsk. W play-off już tak dobrze nie było – drużyna Roberto Piazzę odpadła z Ligi Mistrzów po porażce z włoską Perugią. W PlusLidze pozostała walka o brązowy medal, a także Puchar Polski. Turniej w Gdańsku to jedyna okazja, by w kończącym się sezonie wywalczyć choć jedno trofeum. Jastrzębianie do Trójmiasta jadą po wygranej w ćwierćfinale z MKS-em Banimex Będzin. Łatwo nie było – drużyna Roberto Piazzę okazała się lepsza od beniaminka dopiero po tie-breaku. We wcześniejszej rundzie Jastrzębski Węgiel nie miał problemów z pokonaniem w trzech setach ZAKSY Kędzierzyn-Koźle. Z kolei Asseco Resovia w obecnym sezonie Pucharu Polski nie straciła jeszcze seta – drużyna Andrzeja Kowala najpierw pokonała AGH 100RK Kraków, a potem AZS Politechnikę Warszawską.

Pojedynek pełen emocji

Sobotnim półfinałem jedni – grają o pierwszy z dwóch elementów dubletu, drudzy – o uratowanie sezonu. W starciu dwóch uznanych siatkarskich firm: Asseco Resovii Rzeszów i Jastrzębskiego Węgla, emocji możemy być pewni.

KADRA ASSECO RESOVIA RZESZÓW



NR		WZROST	WIEK
ATAKUJĄCY			
6	Dawid Konarski	198 cm	25 lat
10	Jochen Schops	194 cm	31 lat
LIBERO			
3	Michał Żurek	182 cm	26 lat
16	Krzysztof Ignaczak	188 cm	36 lat
PRZYJMĄCY			
2	Paul Lotman	200 cm	29 lat
7	Olięg Achrem	195 cm	32 lata

NR		WZROST	WIEK
8	Marko Ivočić	194 cm	24 lata
14	Rafał Buszek	197 cm	27 lat
17	Nikolay Penczew	196 cm	22 lata
ŚRODKOWY			
4	Piotr Nowakowski	205 cm	27 lat
ROZGRYWAJĄCY			
5	Lukas Tichacek	193 cm	33 lata
11	Fabian Drzyzga	196 cm	25 lat

I trener – Andrzej Kowal (44 lat), II trener – Marcin Ogonowski

SUKCESY KLUBU

	Mistrzostwa Polski: 1. miejsce (6x): 1971, 1972, 1974, 1975, 2012, 2013, 2. miejsce (3x): 1973, 2009, 2014, 3. miejsce (6x): 1970, 1977, 1987, 1988, 2010, 2011	Puchar Polski: 1. miejsce (3x): 1975, 1983, 1987, 2. miejsce (4x): 1974, 1986, 2010, 2013, 3. miejsce (1x): 1989 Superpuchar Polski: 1. miejsce (1x): 2013, 2. miejsce (1x): 2012
--	---	--

PRAWDOPODOBNE SKŁADY MECZOWE

RESOVIA RZESZÓW

PIOTR
NOWAKOWSKI

MARKO
IVOVIĆ

JOCHEN
SCHOPS

KRZYSZTOF
IGNACZAK (L)

FABIAN
DRZYZGA

NIKOLAY
PENCZEW

RUSELL
HOLMES

ALEN
PAJENK

GUILLAUME
QUESQUE

MICHAŁ
ŁASKO

DAMIAN
WOJTASZEK (L)

MICHAŁ
MASNY

KRZYSZTOF
GIERCZYŃSKI

GRZEGORZ
KOSOK

JASTRZĘBSKI WĘGIEL

KADRA JASTRZĘBSKI WĘGIEL



NR		WZROST	WIEK
ATAKUJĄCY			
1	Michał Łasko	202 cm	34 lata
6	Mateusz Malinowski	197 cm	22 lata
LIBERO			
3	Jakub Popiwcak	180 cm	19 lat
18	Damian Wojtaszek	180 cm	26 lat
PRZYJMĄCY			
2	Krzysztof Gierzyński	198 cm	39 lat
4	Denys Kaliberda	193 cm	24 lata
11	Zbigniew Bartman	198 cm	27 lat

I trener – Roberto Piazza (47 lat) II trener – Leszek Rejewski (55 lat),

SUKCESY KLUBU

	Mistrzostwa Polski 1. miejsce (1x): 2004, 2. miejsce (3x): 2006, 2007, 2010 3. miejsce (6x): 1991, 2001, 2003, 2009, 2013, 2014	Puchar Polski: 1. miejsce (1x): 2010 2. miejsce (2x): 2008, 2012, 2014 Liga Mistrzów: 3. miejsce (1x): 2014 4. miejsce (1x): 2011
--	---	--



RENAULT
Passion for life

Renault CLIO

Różni je temperament, łączy pasja.
Które Clio będzie Twoje?



Od
39 950 zł

Zapraszamy na CLIO days

Podana cena dotyczy Renault Clio Life 1.2 16V 75, na zdjęciu prezentowane jest Renault Clio w wersji Intens z wyposażeniem dodatkowym. Spalanie Renault Clio w cyklu mieszanym w zależności od wersji wynosi od 3,2 do 5,5 l/100 km, emisja CO₂ od 83 do 127 g/km. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spalania i wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie www.renault.pl.

Renault zaleca **elf**

   renault.pl

P.U.H. Zdunek Sp. z o.o.

ul. Miałki Szlak 43/45, Gdańsk

Al. Niepodległości 940, Sopot

ul. Morska 517A, Gdynia

tel.: 784 417 843

www.renault.zdunek.pl

BOGATA HISTORIA PUCHARU

TRADYCJA, PRESTIŻ, ALE TEŻ RÓŻNORODNOŚĆ JEŚLI CHODZI O TRIUMFATORÓW – TAK W WIELKIM SKRÓCIE MOŻNA STREŚCIĆ ODBYWAJĄCĄ SIĘ OD PRAWIE STU LAT RYWALIZACJĘ O SIATKARSKI PUCHAR POLSKI.



■ UBIEGŁOROCZNI ZWYCIĘZCY - ZAKSA KĘDZIERZYN KOŹLE - NIE POWTÓRZĄ SUKCESU. ZESPÓŁ ODPADŁ W VII RUNDZIE PO PRZEGRANEJ Z JASTRZĘBSKIM WĘGŁEM.

Długą listę zwycięzców otwiera ŁKS Łódź, który okazał się najlepszy w pierwszej, rozegranej w 1932-gim roku edycji. Na początku dominowały drużyny z wielkich ośrodków miejskich. Najsilniejsze

były AZS Warszawa i Cracovia, ale wiele do powiedzenia miały zespoły mające siedzibę w miastach, które po wojnie znalazły się poza granicami naszego państwa. Wysokie miejsca w turniejach o Puchar Polski zajmowały takie

drużyny jak Sokół Macierz Lwów czy Ognisko Wilno.

Przoduje Warszawa

Po wojnie zarówno w rywalizacji mężczyzn jak i kobiet prym wiodły drużyny ze stolicy: AZS-AWF

i Legia. Najbardziej naciskały na nie wrocławskie: AZS i Gwardia. Pasma triumfów warszawskich zespołów zakończyło się latami 60. i w zasadzie, prócz kilku zwycięstw Legii, stołeczne kluby nie miały w tej rywalizacji za wiele do powiedzenia.

prowadzony przez Sebastiana Świderskiego rozpoczął rywalizację od ćwierćfinału, w którym pokonał 3:0 Indykpol AZS Olsztyn. W kolejnym spotkaniu już tak łatwo nie było – kędzierzynianie

dopiero po tie-breaku zwyciężyli PGE Skra, a w finale turnieju w Zielonej Górze okazali się lepsi od siatkarzy Jastrzębskiego Węgla (3:1). Dwa lata temu było podobnie, z tą różnicą, że ćwierćfinały rozgrywano systemem mecz i rewanż. ZAKSA w podwójnym starciu, którego stawką była najlepsza czwórka, dwukrotnie pokonała Czarnych Radom (3:0, 3:1), a następnie Jastrzębski Węgiel (3:1) i w wielkim finale w Częstochowie Asseco Resovia Rzeszów (3:1).

Dominacja Skry

Gdyby wyodrębnić tylko rozstrzygnięcia, które zapadły w XXI wieku, to zdecydowaną dominacją wykazała się PGE Skra (sześć trofeów na czternaście edycji). Cztery Puchary Polski zdobył w tym okresie zespół z Kędzierzyna-Koźla. Wygrywały także Jastrzębski Węgiel (jeden Puchar Polski w historii klubu – 2010), AZS Częstochowa i dwukrotnie KP Polska Energia Sosnowiec.

Resoviacy polują na puchar

Jeśli chodzi o dwóch pozostałych uczestników turnieju finałowego w Gdańsku, to bardzo długo, bo aż od 1987 roku na Puchar Polski czeka Asseco Resovia. Rzeszowianie mają łącznie trzy trofea. Ani razu do czołówki nie zdołał awansować Lotos Trefl, ale inny zespół z Gdańska – Stocznowiec – trzy razy zajął drugie miejsce.

Koniec wieloletnich dominacji

To, co charakteryzuje walkę o Puchar Polski po trwającej kilkanaście lat dominacji warszawskich „Akademików”, to brak dłuższej serii triumfów jednego zespołu. Zdarzały się trwające co najwyżej trzy lata pasma zwycięstw drużyn z Bełchatowa (2005-2007), Kędzierzyna-Koźla (2000-2002) i Olsztyna (1970-1972). To właśnie AZS Olsztyn zdobył najwięcej Pucharów Polski w historii tego turnieju. Prócz wymienionych wyżej trzech triumfów na początku lat 70., olsztyńscy „Akademicy” wygrywali jeszcze w 1982, 1989, 1991 i 1992 roku i łącznie mają na koncie siedem trofeów. Drugi w klasyfikacji wszech czasów jest AZS-AWF Warszawa, który wywalczył jeden puchar mniej. Tyle samo ma trzecia w tabeli PGE Skra. Siatkarzom z Bełchatowa udało się wywalczyć aż pięć dubletów (2005-2007, 2009, 2011).

ZAKSA tytułu nie obroni

Ostatnie dwa lata to triumfy ZAKSY Kędzierzyn-Koźle. W poprzednim sezonie zespół

TO, CO CHARAKTERYZUJE WALKĘ O PUCHAR POLSKI PO TRWAJĄCEJ KILKANAŚCIE LAT DOMINACJI WARSZAWSKICH „AKADEMIKÓW”, TO BRAK DŁUŻSZEJ SERII TRIUMFÓW JEDNEGO ZESPOŁU. ZDARZAŁY SIĘ TRWAJĄCE CO NAJWYŻEJ TRZY LATA PASMA ZWYCIĘSTW DRUŻYN Z BEŁCHATOWA (2005-2007), KĘDZIERZYNA-KOŹLA (2000-2002) I OLSZTYNA (1970-1972).

NAJBARDZIEJ UTYTUOWANE ZESPOŁY W CAŁEJ HISTORII PUCHARU POLSKI

MSC	KLUB	ZŁOTO	SREBRO	BRAZ	RAZEM
1.	AZS Olsztyn	7	5	3	15
2.	AZS AWF Warszawa	6	4	1	11
3.	Skra Bełchatów	6	1	-	7
4.	Legia Warszawa	5	3	1	9
5.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	5	2	-	7

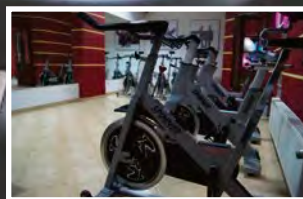
MSC	KLUB	ZŁOTO	SREBRO	BRAZ	RAZEM
6.	Asseco Resovia Rzeszów	3	4	1	8
7.	Płomień Miłowice Sosnowiec	3	2	4	9
8.	Hutnik Kraków	3	-	1	4
9.	AZS Częstochowa	2	7	1	10
10.	Beskid Andrychów	2	2	2	6

REKLAMA

KLUB FIT ZONE ZAPRASZA



Niepowtarzalna atmosfera, trening pod okiem wykwalifikowanej kadry, ludzi z pasją, dla których celem jest osiągnięcie pożądaných przez Państwa rezultatów.



AKADEMIA FITNESS I CENTRUM ODNOWY BIOLOGICZNEJ FIT ZONE

Gospody 3B, 80-344 Gdańsk, tel 58 511-06-16, fax: 58 511-06-15

Godziny otwarcia: pon.-pt.: 8-22, sob.: 8-16

WWW.FITZONE.COM.PL

znajdź nas na Facebooku



NOWY FORD **FOCUS**

już od

483 PLN

miesięcznie z Ford **Multiopcje***

nawet

0%

pierwszej wpłaty

Teraz co 4 lata możesz jeździć nowym Fordem!



* Dla Nowego Fora Focus Trend 1.6 Duratec, 85KM w promocyjnej cenie 55 440 zł, okres kredytowania 48 miesięcy, oprocentowanie 4,44%, opłata przygotowawcza 1663,20 zł, wpłata własna 13 860 zł, miesięczna rata 482,41 zł brutto (47 rat oraz ostatnia 48-a rata równa gwarantowanej kwocie odkupu samochodu przez Dealera – 24 839,10 zł, przy rocznym przebiegu samochodu 20 000 km), całkowita kwota kredytu 41 580 zł. Całkowita kwota do zapłaty 50 787,73 zł i RRSO 7,27% zawierają szacunkowy koszt ubezpieczenia AC. Wyliczenia stanowią przykład reprezentatywny i obowiązują dla konsumentów. Prezentacja nie jest ofertą w myśl przepisów Kodeksu Cywilnego i innych. Szczegóły w salonach Forda w Trójmieście. Na zdjęciu Ford Focus z opcjonalnym wyposażeniem. Zużycie paliwa oraz emisja CO2: Ford Focus 1.6 Duratec 85 KM; 5,9 l/100 km, 136 g/km (zgodnie z rozporządzeniem WE 715/2007 z późniejszymi zmianami w WE 692/2008).

EURO-CAR GDYNIA

ul. Owsiana 13, tel. 58 667 32 22

www.eurocar.pl

BIG AUTOHANDEL GDAŃSK

ul. Elbląska 79b, tel. 58 320 69 69

www.bigautohandel.eu

NIE BĘDZIE LEKKO I PRZYJEMNIE

ROZMAWIAMY Z **ANDRZEJEM WRONA**, ŚRODKOWYM PGE SKRY BEŁCHATÓW

W półfinale Pucharu Polski znów zagrał z zespołem z Gdańska. Siedzi jeszcze w głowie ostatnie spotkanie z Lotosem?

AW: - Ostatnio wchodząc do szatni włączyliśmy telewizor i leciała powtórka tego meczu. Dla nas nie są to miłe obrazy. Próbowaliśmy się od tego odciąć i wyłączyć, ale udało nam się to z różnym skutkiem.

Tuż po końcowym gwizdku w Ergo Arenie nie powiedziałem, że tydzień wcześniej byliście w grze o wszystkie



trofea, a teraz może się okazać, że sezon zakończycie z pustymi rękami. To musi boleć, bo Wasze ambicje zawsze sięgają bardzo wysoko.

AW: - Zgadza się, to bardzo boli. Sport jest piękny, ale i okrutny. Piękny dla tych, którzy zwyciężają, a okrutny dla tych, którzy przegrywają. A przecież jedni i drudzy przez cały sezon wykonują prawdopodobnie tak samo ciężką pracę. Kilka miesięcy pracy, aby w końcu zagrać jak najlepiej. Niektórym przynosi chwałę, a niektórym takie uczucie jak teraz nam towarzyszy. Jeszcze



SPORT JEST PIĘKNY, ALE I OKRUTNY. PIĘKNY DLA TYCH, KTÓRZY ZWYCIĘŻAJĄ, A OKRUTNY DLA TYCH, KTÓRZY PRZEGRYWAJĄ. A JEDNI I DRUDZY WYKONUJĄ PRAWDOPODOBNIETAK SAMO CIĘŻKĄ PRACĘ

jednak nie wszystko stracone. Możemy jeszcze poprawić humory zarówno sobie jak i naszym kibicom.

Prócz brązowych medali mistrzostw Polski do zdobycia jest jeszcze Puchar Polski. Prestiżowa impreza, zwłaszcza, że zagrają w niej najlepsze polskie drużyny.

AW: - Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nie będzie lekko, łatwo i przyjemnie. W półfinale gramy z Lotosem i jeżeli udałoby nam się wygrać to tak czuję, że finał mielibyśmy z Rzeszowem. Wygrywając z tymi drużynami mentalnie coś byśmy sobie udowodnili. Jest to na pewno ważne pod kątem przyszłości tej drużyny.

MAMY PATENT NA RESOVIĘ

ROZMAWIAMY Z **PATRYKIEM CZARNOWSKIM**, ŚRODKOWYM JASTRZĘBSKIEGO WĘGLA

Pięć lat temu w Bydgoszczy Jastrzębski Węgiel zdobył Puchar Polski. Po emocjonującym stojącym na wysokim poziomie spotkaniu, pokonaliście Asseco Resovię 3:2. W Gdańsku zmierzy się z nimi w półfinale. Jak pokonać drużynę Andrzeja Kowala?

PCZ: - Bardzo miło wspomina wydarzenia sprzed pięciu lat. Mecz był szalenie emocjonujący – do końca nie było wiadomo, kto wygra. Trwała zażarta walka, a przyznam, że taki klimat spotkań bardzo mi odpowiada. Przed nami kolejne starcie z drużyną z Rzeszowa, które trochę wymknęła nam się spod kontroli. Mieliśmy mnóstwo czasu by przeanalizować wszystko to, co potrzeba i dobrze przygotować się do tego spotkania. Wiemy jak z nimi grać. Uważam, że w każdym ze spotkań w play-off, jakie z nimi rozegraliśmy, była szansa na zwycięstwo, więc teraz nie przekreślam naszych szans. W poprzednich sezonach mieliśmy patent na Asseco Resovię i wierzę, że uda się go zastosować w Pucharze Polski.



MIĘLIŚMY MNÓSTWO CZASU BY PRZEANALIZOWAĆ WSZYSTKO TO, CO POTRZEBA I DOBRZE PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO TEGO SPOTKANIA



Gdyby był pan trenerem Jastrzębskiego Węgla i miał okazję wybrać jednego zawodnika z drużyny sprzed pięciu lat i przenieść go do obecnego zespołu, to kto by to był?

PCZ: - To jest trudne pytanie, ale myślę, że biorąc pod uwagę nasze problemy z przyjmującymi, wskazałbym dwóch, którzy prócz walorów prezentowanych na boisku byli także ostoją i dobrym duchem zespołu. Na pewno wybrałbym Bena Hardy'ego. Jego sposób gry nie był efektowny, widowiskowy, ale bardzo dużo spokoju dawał w przyjęciu zagrywki. W decydujących momentach potrafił też sprawić sporo kłopotu rywalom strategicznym serwisem, czy dzięki wieloletniemu doświadczeniu, z wyczuciem grać w bloku. Chyba mogę porównać go z Krzysztofem Gierczyńskim. Oprócz Bena chciałbym obok siebie mieć Pawła Abramowa, który nie tylko wprowadzał spokój poklepując po plecach kiedy trzeba, ale też zawsze walczył na boisku. Myślę, że komplet tych dwóch przyjmujących był jedną z przyczyn tamtego sukcesu.

ZAGRAMY DOBRĄ SIATKÓWKĘ

ROZMAWIAMY Z **BARTOSZEM GAWRYSZEWSKIM**, ŚRODKOWYM LOTOSU TREFL GDAŃSK

Czy po zwycięskim półfinale PlusLigi kibice mogą być spokojni o wasze kolejne zwycięstwo z PGE Skrą – tym razem w walce o finał Pucharu Polski?

BG: - Mogą być spokojni o to, że będziemy grali dobrą siatkówkę. W tym sezonie mogli się już do tego przyzwyczaić. Ale PGE Skra to wciąż mocny przeciwnik. Owszem, w półfinale udowodniliśmy swoją wyższość, ale nie daje nam to żadnej przewagi na przyszłość. Każdy mecz to osobna bitwa, kolejna batalia. W Pucharze Polski również będziemy się starali potwierdzić, że te trzy zwycięstwa to nie był przypadek.

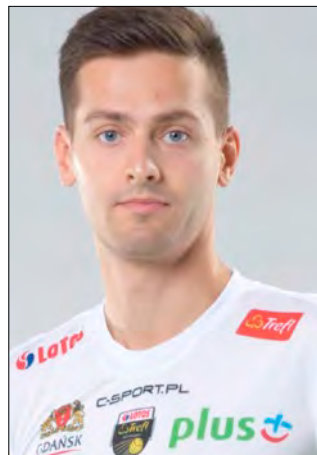
Dwa z trzech półfinałowych zwycięstw odnieśliście na wyjazdach. Czy ERGO Arena w rywalizacji o Puchar Polski będzie waszym dodatkowym atutem, czy może wolelibyście przenieść ten turniej np. do Bełchatowa?

BG: - Na szczęście w czwartym meczu odczarowaliśmy Ergo Arenę. Możemy więc być pewni,



JESTEŚMY W STANIE TU WYGRYWAĆ.

Z PGE SKRĄ ZAWSZE GRA SIĘ CIĘŻKO, TO JEDNA Z NAJLEPSZYCH DRUŻYN NIE TYLKO W POLSCE, ALE I NA ŚWIECIE.



że nie ma tu żadnej żyły wodnej i jesteśmy w stanie tu wygrywać. Z PGE Skrą zawsze gra się ciężko, to jedna z najlepszych drużyn nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Ale jeśli będziemy walczyć tak, jak walczyliśmy do tej pory, to wynik jest sprawą otwartą.

Zdobycie Pucharu Polski mogłoby być smaczną wisienką na wspaniałym torcie. Tym tortem jest osiągnięcie historycznego rezultatu przez zespół, który przed sezonem nie był stawiany w gronie faworytów do medalu. Co było kluczem do tego wspaniałego wyniku, którym dla LOTOSU TREFLA jest finał PlusLigi?

BG: - Odpowiadając na to pytanie, należy się cofnąć do samego początku, czyli zatrudnienia trenera Andrei Anastasio. To znakomity szkoleniowiec, który dodatkowo otrzymał w Gdańsku wolną rękę przy budowie składu. Zebrał wspaniałych ludzi, którzy świetnie dogadują się nie tylko na boisku, ale i poza nim. To wiadać w naszej grze i zachowaniu w trakcie meczów.



chemifarb

*z myślą o Twojej podłodze
w oparciu o nasze doświadczenie
oferujemy Ci to, co najlepsze*

wykładziny obiektowe



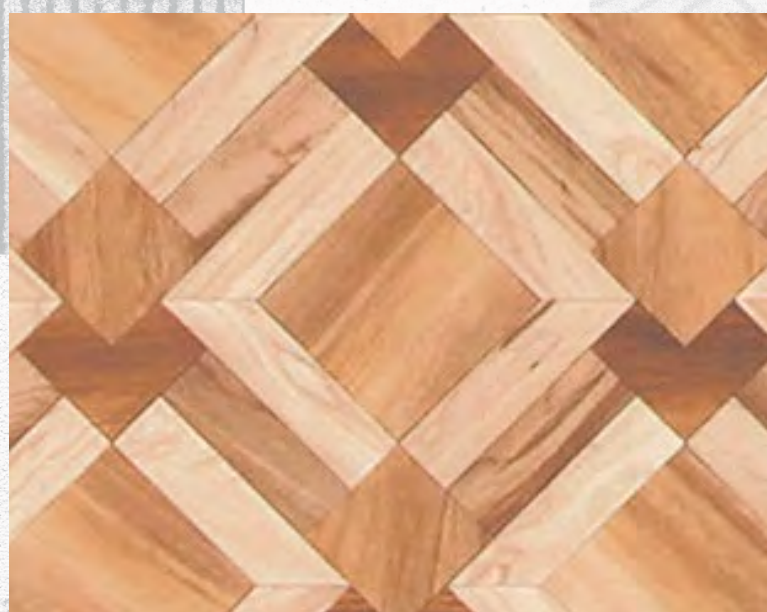
wykładziny domowe



dywany



wykładziny pcv



obsługa inwestycji, montaż, projekty

Chemifarb S.A.

35-501 Rzeszów,
Al. Wyzwolenia 2,
tel. 17 850 67 60

WWW.CHEMIFARB.COM.PL



FINAŁ PUCHARU POLSKI W PIŁCE SIATKOWEJ MĘŻCZYZN 2015 18-19 KWIETNIA, GDAŃSK



KAŻDY Z NAS MA JEDEN CEL - ZDOBYĆ PUCHAR POLSKI

I PÓŁFINAŁ

18.04.2015, GODZ. 14.45



VS



II PÓŁFINAŁ

18.04.2015, GODZ. 17.30



VS



FINAŁ

19.04.2015, GODZ. 13.30

ZWYCIĘZCA
PÓŁFINAŁU 1

VS

ZWYCIĘZCA
PÓŁFINAŁU 2

BILETY: DZIEŃ 1 - PÓŁFINAŁY - 15 - 50 ZŁ | DZIEŃ 2 - FINAŁY - 20 - 60 ZŁ
DOSTĘPNE NA WWW.TICKETPRO.PL ORAZ W PUNKTACH STACJONARNYCH SIECI

